

Kraków, 20 października 2021

Dr hab. Marzenna Jakubczak, prof. UP
Instytut Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

**Recenzja pracy doktorskiej Pani mgr Magdaleny Filipczuk
pt. „Chińska filozofia życia i sztuki w myśli Lin Yutanga.
Studium kluczowych zagadnień w ujęciu filozofii porównawczej”**

dla Rady ds. Stopni Naukowych Akademii Ignatianum w Krakowie

Omówienie pracy

Głównym celem przedstawionej mi do oceny dysertacji pani mgr Magdaleny Filipczuk, napisanej pod opieką dr hab. Anny Wójcik, prof. UJ, oraz dra Krzysztofa Korzyka, jest dokonanie syntezy filozoficznego dorobku Lina Yutanga (1895-1976), wybitnego chińskiego eseisty i zagorzałego krytyka ideologii komunistycznej, na podstawie jego niebeletrystycznych tekstów. Pani Filipczuk prezentuje poglądy tego wpływowego myśliciela, autora ponad sześćdziesięciu książek, kilkakrotnie typowanego do Literackiej Nagrody Nobla, eksponując w szczególności jego filozofię życia oraz koncepcję sztuki. Doktorantka kładzie nacisk na synkretyzm religijny i kosmopolityczną postawę chińskiego filozofa, wynikające z jego złożonej kulturowo tożsamości. Jak podkreśla autorka pracy (s. 5-6), talent literacki poparty z jednej strony gruntowną znajomością literatury zachodniej i chrześcijaństwa, a z drugiej dobrą orientacją w filozofii konfucjańskiej, daoistycznej i buddyjskiej oraz w chińskiej sztuce i językoznawstwie, sprawiły, że Lin Yutang pełnił rolę kulturowego pośrednika między Wschodem a Zachodem. Aby zbadać właśnie ten mediacyjny potencjał twórczości Lina, Pani Magdalena Filipczuk dokonała odpowiedniej selekcji materiału źródłowego oraz podjęła trafną decyzję o doborze narzędzi metodologicznych.

Przy pisaniu swojej dysertacji kandydatka korzystała głównie z anglojęzycznych materiałów zebranych podczas kwerendy przeprowadzonej w chińskich ośrodkach naukowych – w Hongkongu, Pekinie i Szanghaju. Opracowanie wybranych tekstów pod kątem wskazanego w tytule zagadnienia jest w pełni zadowalające, a wkład Pani Filipczuk w rozwój badań porównawczych na gruncie filozofii uznać można za oryginalny i znaczący.

Na pracę, liczącą w sumie 246 stron, składa się pięć rozdziałów poprzedzonych *Wprowadzeniem* (notabene nieuwzględnionym w *Spisie treści*), w którym omówiony został głównie stan badań i ogólne kwestie metodologiczne. Pracę kończy sformułowanie wniosków oraz krótkie *Zakończenie*. We *Wprowadzeniu* (s. 16) autorka wskazuje na pytania, na których koncentruje swoją uwagę przy pisaniu pracy. Rozważa między innymi, czy Lin Yutang prezentuje spójny model filozofowania, jakimi metodami się posługuje i w jakim stopniu ulega inspiracjom zaczerpniętym z tradycji europejskiej, a w jakim z chińskiej. Wydaje się, że niektóre z ośmiu wyszczególnionych pytań częściowo się w sobie zawierają, dlatego należałoby je zapewne nieco przeredagować, zmniejszając ich liczbę. Ważnym i w pełni uzasadnionym zabiegiem autorki jest odróżnienie poszczególnych płaszczyzn interpretacji myśli Lina Yutanga (s. 19), tj. z jednej strony płaszczyzny biograficznej, odnoszącej się do poczucia jego własnej subiektywnej tożsamości, z drugiej strony płaszczyzny nawiązującej do jego autoprezentacji na potrzeby rynku wydawniczego, być może w celach komercyjnych lub/i dydaktycznych (założenie tzw. chińskiej maski), i wreszcie płaszczyzny wyznaczonej przez badaczkę analizującą Lina jako filozofa ulegającego określonym inspiracjom i tworzącego pod ich wpływem.

Rozdział pierwszy poświęcony jest szczegółowej prezentacji założeń, uwarunkowań i perspektyw metodologii porównawczej. Pani Magdalena Filipczuk wykazuje się doskonałą orientacją zarówno w klasycznych (np. Toynbee, Moore, Raju, MacIntyre), jak i najnowszych ujęciach tej problematyki (np. Daya Krishna, Ames czy van Norden). Autorka przejrzyście naświetla źródła nieporozumień dotyczące recepcji filozofii chińskiej w tradycji europejskiej, na przykład myśli Konfucjusza błędnie odczytanej przez Hegla (s. 49-50).

W rozdziale drugim przedstawione są poglądy Lina Yutanga na temat filozofii życia, doświadczania i przeżywania. Autorce udaje się uchwycić specyficznie chiński kontekst pojmowania filozofii jako sposobu życia, stylu życia, czy też – jak powtarza za Wittgensteinem – swoistej formy życia (*Lebensform*) (s. 68). Doniosłość filozofii, która wyraża się zdaniem chińskiego myśliciela w konkretnym działaniu, bierze się właśnie stąd, że prowadzi do zmiany naszego życia. Pani Magdalena charakteryzuje ponadto poszczególne wymiary filozofii życia – estetyczny, pedagogiczny i terapeutyczny, zestawiając wypowiedzi Lina z wybitnymi europejskimi eksponentami pokrewnej tradycji, takimi jak Marek Aurelisz, Nietzsche, Emerson, Thoreau, ale także lokując koncepcję Lina na tle tradycji chińskiej, w szczególności poprzez nawiązanie do Konfucjusza.

Rozdział trzeci poświęcony jest zarysowaniu modelu artysty–filozofa, który stanowi dla Lina ważne ogniwo w realizacji postulatów filozofii życia, zobowiązującej filozofa do twórczego działania i pracy nad samym sobą. Znamienna wydaje się konstatacja poczyniona przez Panią Magdalenę (s. 122), iż „Kiedy analizuje się pisma tego autora, uderza w nich to, że zajmuje się on nie tyle tworzeniem spójnego systemu myślowego, który miałby ucieleśniać prawdę o świecie czy wszechświecie, ile raczej „malowaniem” obrazu życia, gdzie wyraziste sformułowania są niczym śmiałe pociągnięcia pędzla.” W kolejnych podrozdziałach autorka prezentuje poglądy Lina i jego filozoficzny autoportret, wydobywając przy tym związki między jego tezami a myślą Konfucjusza, Zhuangzi czy Liezi. Uwagę zwraca krytycyzm Lina i jego poczucie humoru, które każe mu dystansować się wobec wizerunku typowego filozofa Zachodu – „nieskażonego piętnem cywilizacyjnej degeneracji dziecięcia natury” (s. 160) i prowadzić wymaginowany dialog z Kantem,

Kolejny, czwarty rozdział zawiera omówienie poglądów Yutanga na temat sztuki pisania, myślenia i czytania (czy też filozofowania). Być może zrzęcniej byłoby odwrócić kolejność tych ważnych czynności: tj. sztuka myślenia, czytania i pisania lub sztuka pisania, czytania i myślenia. W tej części dysertacji Pani Filipczuk koncentruje się na daoistycznych inspiracjach filozofii życia chińskiego myśliciela. Lin Yutang zostaje w tym rozdziale ukazany jako kontynuator chińskiej tradycji uprawiania sztuk, pozwalających na ekspresję osobowości artysty, która doskonalona jest z czasem. Sztuki te wymagają od twórcy umiaru i zdrowego rozsądku, ale też dystansu do siebie, spontaniczności i pewnej dozy niefrasobliwości (s. 167). Co ciekawe, sztuka uważnego czytania, której chiński filozof poświęca w swoich esejach sporo miejsca, okazuje się nie ustępować pod względem doniosłości sztuce pisania, gdyż nosi podobnie jak pisanie „typowe znamiona kontemplacji” (s. 174).

W rozdziale piątym autorka dokonuje syntezy przekonań religijnych Lina, które stara się wydobyć z wyrażanych nie wprost wypowiedzi dotyczących jego własnej deklarowanej religijności bądź religii jako takiej. Pani Filipczuk przytacza definicję religii Tadeusza Margula, którą czyni punktem odniesienia swoich dalszych rozważań nad specyfiką religii Dalekiego Wschodu. Zwraca między innymi uwagę na synkretyzm Lina oraz jego inspiracje daoistyczne i konfucjańskie, ale także zauroczenie amerykańskim pragmatyzmem. W swoich wnioskach podkreśla, iż w oczach Lina Yutanga religia jest przede wszystkim nieustającym, naturalnym procesem wewnętrznego rozwoju, którego celem jest realizowanie się, czy też

samosdoskonalenie (s. 211). Przynależność do określonego wyznania Lin pojmuję jako coś, co dziedziczy się z pokolenia na pokolenia i co, ostatecznie, ma drugorzędne znaczenie (s. 212).

Sformułowane w *Zakończeniu* wnioski są zasadne w świetle w przedstawionych w pracy treści i przekonująco uzasadnione. Po zakończeniu lektury dysertacji Pani Magdaleny Filipczuk czytelnik nie ma wątpliwości co do czterech głównych tez głoszonych przez Lina Yutanga: (1) myślenie filozoficzne jest pokrewne sztuce, (2) cechuje je praktyczne nastawienie i przedkładanie spraw życia codziennego, (3) filozofia pozwala na pełniejsze przeżywanie własnego życia, (4) istotnymi cechami owego przeżywania są prostota i radość oraz humanistyczne podejście do życia.

Analiza i ocena pracy

Pani Filipczuk rozpoczyna swoją dysertację od dość obszernego omówienia podstaw i głównych problemów, jakie rodzi prowadzenie badań porównawczych w obrębie filozofii. Znaczenie kontekstu transkulturowego dla filozoficznych analiz podejmowanych przez autorkę zostało przez nią należycie uwypuklone. Dobrze uzasadniła również dobór zastosowanej metody. Warto podkreślić, że rola tego rodzaju uwarunkowań metodologicznych wciąż nie jest dostatecznie rozpoznana w rodzimym środowisku akademickim. Badania Pani Filipczuk można zatem uznać za cenny – szczególnie na polskim gruncie – wkład rozwój filozoficznej komparatystyki (*comparative philosophy*). Wypada zgodzić się z autorką dysertacji, która przekonuje (s. 23), że dialog między cywilizacjami stał się obecnie sprawą pierwszej wagi. Dominująca pozycja Chin w wymiarze geopolitycznym nie przekłada się jednak na wzrost znaczenia tradycji filozoficznych Azji Wschodniej. Wciąż należą raczej do rzadkości próby wykorzystania myśli chińskiej i wypracowanych w jej obrębie pojęć, rozwiązań czy argumentów przy rozwiązywaniu ważnych współcześnie filozoficznych problemów. Analizy wykorzystujące instrumentarium filozofii porównawczej mogą się z pewnością przyczynić do poprawy tego stanu rzeczy.

Uwagi i sugerowane poprawki

Forma zredagowania pracy zasługuje niestety na słowa krytyki. Jak przypuszczam, nadmierny pośpiech nie pozwolił autorce na dopracowanie niektórych fragmentów pracy. Fatalnie zredagowany jest *Spis treści*. Brak w nim m.in. wyszczególnienia *Wprowadzenia* czy optycznego podkreślenia tytułów głównych rozdziałów, brakuje też numeracji i paginacji podrozdziałów, uwagę zwracają liczne literówki. W różnych miejscach pracy trafiamy

ponadto na nieprzełożone przez autorkę cytaty z tekstów Lina; pozostawienie ich w wersji anglojęzycznej nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia. Ten defekt należałoby skorygować w razie przygotowania dysertacji do ewentualnej publikacji.

Sugeruję, aby raz jeszcze rozważyć zredagowanie treści odnoszących się do kwestii *stricte* metodologicznych, które obecnie przedstawione zostały nie tylko w rozdziale pierwszym, w całości dedykowanym tym zagadnieniom, ale też po części we *Wprowadzeniu* (s. 13-16). Oprócz relacji z aktualnego stanu badań oraz prezentacji przyjętych przez autorkę założeń metodologicznych, we *Wprowadzeniu* znalazły się uwagi – rzecz by można – biograficzno-techniczne dotyczące sposobu pozyskania źródeł przez samą autorkę oraz informacje nt. sposobu transkrypcji terminów chińskich. Nie byłoby to w zasadzie problematyczne, gdyby nie fakt, iż uwagi te włączone zostały *ad hoc* (s. 11-12), niemal w środku przedstawiania biografii Lina. Najwyraźniej kolejność prezentacji stanu badań nad myślą chińskiego myśliciela, w tym jego biografii, oraz uwag metodologicznych i techniczno-językowych, nie została przez autorkę dostatecznie przemyślana. Sugeruję staranne przeredagowanie *Wprowadzenia* i zwrócenie uwagi na następujące potknięcia językowe:

- (s. 14) „Co się tyczy punktu drugiego, większość autorów poświęconych Linowi Yutangowi przedstawia go przede wszystkim jako pisarza/tłumacza/znawcę kultury chińskiej.”
- (s. 15) „[...] po mistrzowsku władając angielszczyzną i formułując myśli w jej języku.”
- (s. 21) „Ukazuję Lina Yutanga na dwóch zachodnich nurtów filozoficznych: na tle filozofii jako sposobu życia oraz filozofii jako terapii.”


W niektórych miejscach rozdziału *Metodologia badań filozofii porównawczej* odnośniki do parafrazowanych wypowiedzi innych autorów są niestarannie oznaczone; np. na s. 28 czytelnik nie ma jasności, którą pozycję bibliograficzną ma na myśli autorka, pisząc: „Ale książka okazuje się czymś znacznie więcej niż wezwaniem do zróżnicowanej i inkluzywnej filozofii.”

Choć w kilku miejscach pojawia się odniesienie do buddyzmu, związki łączące myśl Lina z tą właśnie tradycją autorka wyeksponowała najslabiej. Pozostaje więc niedosyt, jeśli idzie o „rozliczenie” chińskiego filozofa z inspiracji płynących ze strony Buddy Śakjamuniego. Co więcej, w piątym rozdziale pani Filipczuk przytacza kuriozalny pogląd Hajime Nakamury, którego nie opatruje żadnym komentarzem: „Różnice między buddyzmem a konfucjanizmem

są jak różnice między pięścią a dłonią. Obie – zarówno pięść, jak i dłoń – są w gruncie rzeczy ręką. A więc pod tym względem są identyczne.”

Konkluzja

W świetle przedstawionej powyżej opinii o rozprawie doktorskiej „Chińska filozofia życia i sztuki w myśli Lin Yutanga. Studium kluczowych zagadnień w ujęciu filozofii porównawczej” uważam, że Pani mgr Magdalena Filipczuk posiada rozległą wiedzę z zakresu historii filozofii chińskiej. W swojej pracy wykazała się również umiejętnością stosowania metody porównawczej na gruncie filozofii, a także biegłością w operowaniu terminologią filozoficzną wypracowaną zarówno w tradycji europejskiej, jak i chińskiej. Autorka zaprezentowała stanowisko współczesnego chińskiego myśliciela w sposób rzetelny, krytyczny i oryginalny. Syntetyczne opracowanie poglądów filozoficznych Lin Yutanga – dotąd skrupulatnie nieprzebadanych – świadczy o tym, iż kandydatka jest dobrze przygotowana do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Uwzględniając przedstawione wyżej zastrzeżenia i uwagi stwierdzam, iż w świetle obowiązujących aktów prawnych dotyczących nadawania stopni naukowych rozprawa Pani mgr Magdaleny Filipczuk spełnia wymogi stawiane pracom w postępowaniach doktorskich. Wniosuję zatem o dopuszczenie kandydatki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Dr hab. Marzena Jakubczak, prof. UP